

K r o m i k o

X	SALUS	REI	PUBLICAE	SUPREMA	LEX	ESTO	X
NR 4		København		m a j	1971		ROK I

ROCZNICA KONSTYTUCJI 3.MAJA

Uroczystość poświęconą Królowej Polski i 180. rocznicy Konstytucji 3.Maja rozpoczęto w Kopenhadze w niedzielę 9.maja mszą św. w kościele św.Anny, którą odprawił Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Danii Ks.J.Szymaszek.wraz z podniosłym, patriotyzmem nacechowanym kazaniem do licznie zebranej społeczności polskiej.

W czasie mszy św. został odczytany list biskupów-opiekunów emigracji polskiej dot.srebrnego jubileuszu sakry biskupiej/12.05.1946 r. Częstochowa/J.Em.Ks.Stefana Kardynała wyszyńskiego, Prymasa Polski. W drugiej części uroczystości, odbyło się w sali parafialnej niekonwencjonalne zebranie wiernych z wieloma pierwiastkami uczuciowymi, w duchu jedności wszystkich Polaków przebywających poza krajem i świadomej integracji ze społeczeństwem, w którym przyszło nam żyć. Na program drugiej części złożyło się :

- zagajenie Księdza Rektora
- wspólne odśpiewanie "Witaj majowa jutrzeńko"
- wykonanie przez zespół muzyczny
 - a/walca g-dur Brahmsa
 - b/wiązanki melodii góralskich
 - c/marsza Kopenhagi
- recytacja utworu S.Balinskiego pt.Ojczyzna Chopina w wykonaniu p.Cz.Dzierko
- wspólny śpiew piosenek polskich a na zakończenie odśpiewano Jeszcze Polska nie zginęła...



Należy wyróżnić dobre przygotowanie zespołu muzycznego pod kierownictwem pana Mariana Skocza oraz odnotować bardzo przychylne przyjęcie przez zebranych recytacji pana Czesława Dzierko.

Organizatorzy uroczystości włożyli dużo serca i poświęcili wiele czasu na jej przygotowanie.Można sądzić, że trud włożony nie poszedł na marne i przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów między polską społecznością osiadłą w Danii. Serdeczne Bóg zapłać!

**Przewodniczący Centralnego Komitetu Zagranicznego
P.P.S. w D a n i i**

W drodze z Helsinek do Londynu Prezes Stanisław Wąsik zatrzymał się w Kopenhadze, gdzie na zaproszenie klubu "Interpol 70" wziął udział dnia 30.maja br.w spotkaniu z nową emigracją z Polski. S.Wąsik mówił na temat obecnej sytuacji międzynarodowej w świ tle obrad Rady Międzynarodówki Socjalistycznej występując na niej w imieniu Unii Socj.Krajów Europy Sr.Wsch.W dyskusji zabrało głos kilka osób zadając m.in.pytania dot.programu politycznego,wpływów wśród emigracji oraz stosunku PPS do pozostałych ugrupowań politycznych. Należy nadmienić rzeczową wypowiedz p.inż.A.Goldstajna oraz nieróżniącą się od znanych PZPR-owskich p.Winiarskiego dot.kapitalistycznego zachodu.

Lubuski, red. Białoty, Jędrzejko zc 4/44

Przyjaciele "Kultury" w Danii

Od dłuższego czasu odbywała się praca przygotowawcza ale dopiero w dniu 8.maja br.odbyło się zebranie organizacyjne klubu dyskusyjnego miesięcznika "Kultura".

Na inauguracyjny wieczór przybyło około 50 osób zśród nowej emigracji z Polski, na którym przemawiali: pan Henner /b.redaktor PAP/ i pan Kligert /b.redaktor Trybuny Ludu/.

Zebrani uchwalili wstępny program działania i wyznaczyli terminy dwóch kolejnych zebrań oraz ich tematykę.

Następne zebranie odbędzie się w dniu 5.czerwca o godz.17.00 w klubie "Interpol '70", na którym dyskutowany będzie List do emigranta. Należy zaznaczyć, że klub przyjął luźną formę nie wybierając zarządu do kierowania pracami.

JAN WINCZAKIEWICZ W KOPENHADZE

Polacy w Danii mieli znów ucztę duchową a sprawił to Vinci, który uraczył i wieczorem autorskim, i wystawą swoich prac malarskich.

w dniu 8.maja w Klubie "Interpol '70" zebrani mieli możliwość zapoznania się bezpośrednio z autorem i jego twórczością pisarską.

Autor prowadził swoich słuchaczy poprzez Ballady wojenne, przekłady z hiszpańskiego m.in.Lorci aż do utworów o tematyce francuskiej i polskiej a więc takich jak: Wycieczka do Polski, Montmorency i Szklanka czarnego wina.

Jan Winczakiewicz gościł w Kopenhadze po raz pierwszy ale do wielu trafił bardzo głęboko swą bezpośredniością, zaangażowaniem i recytacją swoich utworów poetyckich nie znanych tutejszemu środowisku.

Wielu wykazywało zainteresowanie Antologią Izraela w poezji polskiej wydane przez "Kulturę" w Paryżu/1957 r./ i żałowało, że nie można tej książki pażyć.

Z kolei w dniu 10.maja odbył się wernisaż prac malarskich, który zaszczylił swą obecnością Attache Kulturalny Ambasady Francji i Dyrektor Instytutu Francuskiego w Danii.

Wystawa prac w czasie od 11. - 15.05.zrobiła duże wrażenie swą estetyką oraz szczególnym rodzajem doboru kolorów.Autor przedstawił serię obrazów malowanych olejno na czarnym podkładzie papieru z dyskretnie harmonizującymi kolorami czerwieni, żółci i błękitu wywołujące dość różne reakcje zwiedzających wystawę: od pesymizmu do umiarkowanego optymizmu.

Dla Duńczyków malarstwo winczakiewicza było jedną z możliwości zapoznania się ze sztuką polską wysokiej klasy i jak na stosunki skandynawskie, tchnące zupełnie odmiennym klimatem.

Jan Winczakiewicz/b.oficer dywizji gen.Maczka/ poświęcił się pracy artystycznej znaczonej dużymi osiągnięciami i wydaje się iż w tej dziedzinie zasłużył się Polsce nie mniej niż wtedy, gdy został Kawalerem Krzyża Virtuti Militari.

Polska w duńskim Muzeum wolności

Muzeum pamiątek duńskiego podziemia z czasów ostatniej wojny zostało otwarte 15.października 1957 roku a położone jest w pięknym parku im.w.Churchila w pobliżu kościoła angielskiego i fontanny legendarnej królowej Gefion.

W tej "świątyni" duńskiej są także pamiątki polskie lub traktujące o Polsce.W hallu jeszcze przed dwoma laty nie było nic co by mogło zwrócić uwagę Polaka a obecnie można obejrzec odlane w brązie tableau z nazwami miejscowości: Esbjerg, Slaglille, Aabenraa i Aalstrup po prawej stronie i ze stylizowanymi samolotami po lewej.

● I Black Galleri, Gøthersgade 8 B, Åbnes i dag en udstilling af den polske billedkunstner, digteren Vinci Winczakiewicz' farvekridttinger. — Til 15. maj.

Treść w języku duńskim informuje, że tableau zostało ufundowane przez Polaków dla upamiętnienia współpracy między walczącymi Dunczykami a polskimi pilotami, z datą maj 1970.

Następnie idąc zgodnie z kierunkiem zwiedzania muzeum napotykały na:

- fotografię przedstawiającą usuwanie polskiego szlabanu granicznego przez wojska hitlerowskie w 1939 roku,
- broszurę wydaną przez wydawnictwo studenckie/De danske studenter/ w której między innymi jest rozdział pt. Det polske spørgsmaal /Problemy polskie/, wydaną drukiem w 1943 roku,
- broszurę pt. Bretagne, Kharkof, Lublin - millioner civile og krigsranger myrdet af nazisterne/Bretania, Charków i Lublin - miliony cywilów i jeńców wojennych pomordowanych przez nazistów/, której autorami są: Philip Grune, Victor Vinde i korespondenci rosyjscy. wydawnictwo powielaczowe "Land og Folk Forlag" 1944 r.,
- rotogazetka wydana przez Frit Danmarks Billedtjeneste/Wolna Duńska Służba Fotograficzna/, która pokazuje fragmenty wyzwolonych miejscowości: Oświęcim, Piłę, Kostrzyn i Wrocław/używa się niemieckiego nazewnictwa/,
- mapę Germany - Poland, na której pokazano wszystkie obozy koncentracyjne oraz trasę marszu śmierci na Pomorzu/25.01.1945 - 10.03.1945 dot. więźniów obozu w Sztutowie zakończonego w Swarzewie k. Pucka/informując, że z 1200 osób pozostało przy życiu w dniu wyzwolenia tylko 346.
- Fotografia Polki, więźniarki Ravensbrück lat 20 /informacja pod zdjęciem/,
- w oszklonej gablocie znajdują się dwie wstęgi biało-czerwone szer. ca 30 cm z napisami:
 1. Polski Związek b. więźniów Politycznych Koło Puck,
 2. Polski Okręgowy Związek b. więźniów Politycznych Sopot.
 Podpis w j. duńskim stwierdza, że są to pamiątki które stanowiły element dekoracyjny na trumnach zmarłych więźniów w Sztutowie. Poniżej leży poduszka z pasiaków więziennych ze znakiem i numerami 25763 oraz 25725. Obok leży kilkadziesiąt tabliczek rozpoznawczych/metał/ odnalezionymi w grobach koło Pucka a dotyczących więźniów, obywateli duńskich.

Związek Żydów Polskich w Danii

W niedzielę dnia 23. maja w gmachu Kongregacji przy Ny Kongensgade 6 w Kopenhadze odbyło się zebranie informacyjne/w zaproszeniu mowa o zebraniu założycielskim/ w związku z projektowanym powołaniem Związku Żydów Polskich na terenie Danii. Grupa inicjatorów: Juliusz Katz-Suchy, Kliger, Marusewicz, Wilner i Zamorski przedstawiła zebranym /ca 150 osób/ projekt statutu i deklaracji ideowej, które to dokumenty oraz inicjatorzy byli poddani dość ostrej krytyce przez zabierających głos w dyskusji.

Po ożywionej i kontrowersyjnej dyskusji postanowiono, że wszyscy chętni złożą wstępną deklarację przynależności do Związku, po czym w ciągu miesiąca zostanie zwołane zebranie organizacyjne.

Na zebraniu, które prowadził b. amb. PRL, prof. Juliusz Katz-Suchy przybyli: naczelny rabin Bent Melchior i Prezes Duńskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom prof. dr I. Foighel. Goście w swych przemówieniach do inicjatywy powołania związku odnieśli się życzliwie i z poparciem.

Akcja "Uchodźcy 71"

Wielka sala Domu Ludowego w Kopenhadze gościła znów uchodźców przebywających w Danii. W dniu 22. maja odbył się staraniem Komitetu Pomocy Uchodźcom koncert i zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony został na fundusz pomocy w ramach Akcji "Uchodźcy 71". c.d.str.4

Prezes Komitetu Pomocy Prof.Dr I.Foighel w swym przemówieniu podkreślił, iż jeszcze nie tak dawno obecni na koncercie potrzebowali znacznej pomocy i to nie tylko materialnej a dzisiaj w jakże innym nastroju i z dumą patrzy na fakt, że sami mają już możliwość włączenia się dla udzielania pomocy innym, nowo przybyłym.

Program rozpoczęła wielka orkiestra taneczna Benny Rosenfelda, która przybyła po sukcesach odniesionych w NRF. W koncercie wzięli udział artyści duńscy oraz pianistka Bohumila Jedlikova i wiolonczelistka Halina Kowalska.

B.Jedlikova wykonała swój program z dużą tremą, jednakże Etiudę rewolucyjną Chopina wykonała poprawnie i otrzymała duże brawa.

H.Kowalska znana z doskonałego opanowania instrumentu wykonała dwa utwory z towarzyszeniem fortepianu/Paul Rosenbaum/, z których lepiej brzmiała Rapsodia węgierska.

Ludowy zespół pieśni i tańca "Tingluti Folklores" zaprezentował folklor duński w strojach, pieśni i tańcach, który się bardzo podobał. Dużą niespodzianką było wykonanie przez zespół dwóch piosenek z repertuaru "Mazowsza": Karliczek i Kukułeczka, przy czym tę ostatnią wykonano w języku polskim, co zostało przyjęte z dużymi owacjami.

Należy nadmienić, że organizacja imprezy wzięła w ręce jak zwykle ofiarne p.Bernharda Rosenfelda a finansowo poparli: Firma Spedycyjna Adams i Bank Handlowy w Kopenhadze.

x) także „Stąska”.

Klub przy Vesterbrogade...

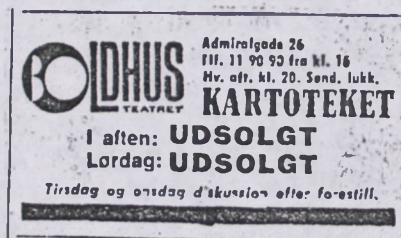
Duński Czerwony Krzyż zorganizował w 1970 roku w lokalu centralnie położonym pomieszczenia klubowe dla uchodźców bez względu na narodowość tzw.Kontaktcentret z założeniem, że ma on stanowić szczególnie w okresie organizowania sobie własnego życia emigrantów, miejsce spotkań przy kawie, dla przeczytania prasy, obejrzenia programu TV, pogrania w brydża...

Po krótkim czasie okazało się, że miejsce to stało się terenem schadzki, miejscem odwiedzin różnych co najmniej podejrzanych osób a wreszcie i punktem nielegalnego handlu.

Ostatnio publicznie stwierdzono, że klub jest bojkotowany przez wielu emigrantów z uwagi na kierownictwo, które spoczywa w rękach/od początku zresztą/ ludzi nie posiadających zaufania tutejszej emigracji ze względu na ich przeszłość w kraju.

R ó ż n e

W teatrze eksperymentów Boldhus Teatret/Kopenhaga, Admiralgade 26/ w sezonie 1970/71 wystawiono sztukę Tadeusza Różewicza "Kartoteka" w reżyserii Włodzimierza Hermanna i scenografii Barbary Szerskiej, która również opracowała plakat do tej sztuki.



Marian Marzyński na zamówienie TV szwedzkiej pracuje nad realizacją filmu o warunkach bytowych i pracy robotników obcokrajowców w Danii. Będzie to już drugi film M.Marzyńskiego na emigracji/pierwszy o życiu emigrantów na statku St.Laurence/.

Polska Misja Katolicka wydała Komunikat nr 2, w którym należy zwrócić uwagę na artykuł ks.dr J.Grochota/viceprow.zakonu O.O.Redemptorystów/pt.Duszpasterz polski zagranicą.Po co? Dla kogo?

Inż.J.Kirszensztajn pozbawiony od miesięcy stałej pracy w kraju przybył z rodziną na emigrację do Danii.Córka Irena pozostała w kraju.

Red.Lisicki ze Stockholmu mówił na temat wydarzeń grudniowych w dniu 30.maja br.w klubie "Interpol 70".

P r a s a d u Ń s k a d o n o s i . . .

Berlingske Tidende 19.03.71 - Po tragedii na wybrzeżu, ZSRR zadysponował 100 mil.dolarów dla Polaków celem umożliwienia zakupu produktów żywnościowych jako środka uspakajającego polskich robotników. Polska zdecydowała, że za 50 mil.koron duńskich zakupi w Danii mięso wieprzowe. Dotychczas Dania dostarczała rocznie mięsa wieprzowego wartości 40 - 45 mil.koron. Ostatnie decyzje, które zapadły w grudniu ub.roku są rekordowe i można się spodziewać zwiększenia ustalonego limitu.

16.04.71 - Polscy uchodźcy stosują strajk głodowy. Artykuł podaje, że dwie rodziny zamieszkałe w Odense, emigrantów z Polski ze względu na złe traktowanie ich przez tamtejszych Duńczyków/obelżywe przewiski/zastosowało głodówkę.

30.04.71 - Podaje, że na wodę sprężoną wyprodukowany w stoczni Naxskov statek "Kuznica" o nosności 14 000 ton przeznaczony dla armatora polskiego - Polskich Lini Oceanicznych w Gdyni. Dane techniczne: dł.153 m., szer. 23 m., silnik Diesla produkcji B i w o mocy 20 000 HP, szybkość 22,5 węzła. Przystosowany do przewozu kontenerów, posiada urządzenia do stabilizacji i posiada pomieszczenia do przewozu 12 pasażerów. Podpis pod zdjęciem jest błędny, gdyż pokazany jest statek przeznaczony dla armatora norweskiego.

8.05.71 - Zamieszcza artykuł Tage Taaning pt. niemiecko-polskie porozumienie pisarzy, w którym omawia sprawę współpracy kulturalnej po podpisaniu umowy między NRF a PRL w grudniu ub.roku. Jak wynika z artykułu Siegfried L e n z ma napisać powieść na temat losu przesiedleńców niemieckich i ten sam temat dot. osadników polskich ma podjąć jeden z pisarzy polskich. Powieści mają stanowić oparcie dla opracowania scenariusza dla filmu produkcji polsko-niemieckiej.

Günter G r a s s oczekuje przekładu swego debiutu powieściowego a ponad to ma być przepracowana tematyka stosunków polsko-niemieckich w niemieckich podręcznikach historii ze szczególnym uwzględnieniem czasów współczesnych.

POLITIKEN

W kwietniu br.dziennik odnotował ciekawostkę krajową a mianowicie pracę mecenasa Henryka Zawańskiego, który ^{dla} uczczenia Roku Kopernikowskiego w ciągu 300 godzin wykonał z kilku tysięcy znaczków portret naszego wielkiego rodaka.

Pillarbejde fra Polen

DER ER mange måder at samle frimærker på. De fleste foretrækker vel at klæbe dem sirligt op i albums ordnet efter farve, motiv eller nationalitet, men den polske advokat Henryk Zawanski valgte nu at skabe nye kunstværker af de kunstværker, frimærkerne kan være i sig selv. I løbet af 300 timer fik han således tusinder af frimærker stykket sammen, så de tilsammen dannede dette portræt af astronomen Nicolas Copernicus.



Anna Kamińska-Lapinska z Warszawy wystawia swoje prace - rzeźbę/odlewy w aluminium i mosiądzu w Kopenhadze/Galeria Birkdam, Broelæggerstraede 2 / w Naestved/Firma Kähler/ oraz w Hammerum/Firma Sepstrup/. Zarówno "Berlingske Tidende"/obok wyc./ jak i "Politiken", która zamieściła artykuł ze zdjęciem autorki wykazała dość duże zainteresowanie.

● Den danske billedhuggerinde Anna Kamińska Lapinska har mandag fernisering på en udstilling i Galerie Birkdam, Broelæggersstræde 2. Sidste dag: 29. maj.

19.05.71

W Kopenhadze rzeźbiarka wystawia 40 prac, z których kilka zakupiono. Między innymi muzeum Tuborga zakupiło rzeźbę "Cocon" a Firma Bing i Grøndahls rzeźbę "Edderkop 2". Należy nadmienić, że artystka miała wystawy w Holandii, Francji, Italii i Niemczech Zachodnich a w roku 1967 otrzymała I. nagrodę w konkursie na pomnik Bolesława Prusa, który ma stanąć w Warszawie.



19. i 20. kwietnia br. odnotowuje na stronie tytułowej w artykule ze zdjęciem fakt utrudniania zamieszkania przez Komitet Pomocy Uchodźcom matce/emigrantce z Polski/ w Kopenhadze, gdzie studiuje jej syn. Po artykule w dniu 19.04. Dansk Flightingehjaelp zajął się rozwiązaniem problemu a nawet zgłoszono gotowość przyścia z pomocą przez jedną z rodzin duńskich. Sprawę załatwiono mimo trudnych warunków mieszkaniowych pozytywnie.

Z prasy PRL...

"Żołnierz Wolności" z dnia 29.03.71 zamieścił notatkę/wyc.obok/. Wyrećzając redakcję warszawską podajemy iż ów V. Prhlik był generałem armii czechosłowackiej, który ośmielił się wypowiedzieć co sądzi o "przyjacielskiej wizycie" czołgów sowieckich w lecie 1968 roku.

Za takie ogłupianie swoich towarzyszy broni-medalu i awansu nie będzie!
/nadesłał rad./

"Przegląd Sportowy" w sprawozdaniu z meczu Górnik-Manchester City w Kopenhadze/31.03.71/podał, że na meczu była nieliczna grupa Polaków ze statku przebywającego w porcie. Rzeczywistość była zgoła inna. Dla zaprzysiężonych kibiców, Polaków przebywających na emigracji mecz ten stanowił nie byle jaką gratkę. Wielu przyjechało ze Szwecji i NRF a ogólnie oblicza się, że było nas ca 2000 na ogółem 12 tysięcy widzów narstadiumie. Tej dużej grupy Polaków nie uwzględniono, gdyż widocznie towarzyszył ambasador "Syjonistów" o których się głośno wypowiadał na stadionie/co oni tutaj robią tyle hałasu/przeraził się liczebnością oraz faktem, że nie przestali być Polakami/flagi narodowe i okrzyki dla dopingu drużyny Górników/.

"Przekrój" w dwóch kolejnych numerach w rubryce dotyczącej osób zmarłych odnotował zgon tej samej osoby z tekstem prezentowanym obok.

Czy to nie nadgorliwość krakowskich redaktorów? A może jednak był w tym jakiś cel bardziej prozaiczny?

"Tygodnik Polski" z dnia 21.03.71 nr 12 doniósł, że syn gen. Hallera - Eryk, przekazał osobiste pamiątki ojca do zbiorów w Polsce. Notatka przywołała refleksje z 1957 r. kiedy to witano po powrocie z Anglii Zofię Kossak w auli WSE w Sopocie, która mówiła że generał wróci do kraju.

Kronikarz Michał Wojciech Zbąski. Wydano na prawach rękopisu. Kronikę otrzymują osoby prawne i fizyczne w Anglii, Danii, Francji i Szwecji.

9.3.71

WIADOMOŚĆ

WYROK SADU WOJSKOWEGO W PRZIBRAMIE

(A) W dniach od 24 do 26 marca br. przed Sądem Wojskowym w Przibramie (Czechy środkowe) odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Václavowi Prhlikowi. Był on oskarżony o sabotaż i stwarzanie niebezpieczeństwa dla działalności organów państwowych i społecznych. Trybunał wojskowy uznał Prhlika winnym i skazał go na trzy lata pozbawienia wolności.

Kazimierz Sawicki, gen. brygady, uczestnik I i II wojny światowej, żołnierz AK w Powstaniu Warszawskim, zmarł w Londynie w wieku 82 lat.

Przekrój nr 1353
z dnia 14.03.71

Kazimierz Sawicki, gen. brygady, b. komendant Armii Krajowej „Południe”. Zmarł w Londynie w wieku 83 lat.

Przekrój nr 1354
z dnia 21.03.71

Przekrój